bp Marek Mendyk

Słowo Asystenta Krajowego

Nasze spotkanie z Chrystusem w czasie chrztu św. zmieniło radykalnie całe nasze życie. Od tej pory zostaliśmy wezwani, ale też uzdolnieni do naśladowania Chrystusa. Naśladowanie to w Ewangeliach zostało przedstawione w dwóch postawach: pierwsza polega na „pokonywaniu drogi" z Chrystusem; druga zaś na „pójściu za" Nim jako przewodnikiem, Jego śladami i w tym samym kierunku. Można powiedzieć, że w ten sposób została zarysowana postawa ucznia, która wyraża się na różne sposoby. Niektórzy naśladują Chrystusa w sposób ogólnikowy i często powierzchowny. Niektórzy są powołani w sposób specjalny przez Chrystusa, a pośród nich szczególne miejsce zajmuje Dwunastu.

Pójście za Jezusem oznacza, według papieża Franciszka, bycie uczniem Jezusa. Być uczniem Chrystusa to podążać za Nim, naśladować Go i oddać Mu swoje życie. Uczeń Chrystusa stara się przestrzegać przykazań Jezusa i realizować Jego nauczanie. Bycie zaś uczniem Jezusa, w świetle nauczania papieża Franciszka, oznacza *szukanie*

Jezusa, przebywanie z Jezusem, głoszenie Jezusa. Uczniowie szukali Jezusa, a następnie poszli z Nim i pozostali z Nim przez cały wieczór. A następnie udali się na wszystkie strony świata, by Go *głosić*. Najpierw szukali, później przybyli i przebywali z Nim, wreszcie rozpoczęli głoszenie Jego nauki (Franciszek, *Anioł Pański*, 14 I 2024).

Chrystus proponuje drogę wąską, wymagającą ofiary i złożenia całkowitego daru z siebie: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!" (Mk 8, 34). Na tej drodze można spotkać się także z prześladowaniem: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować" (J 15, 20). Na tej drodze naśladowania mogą więc wystąpić chwile trudne, a nawet bolesne. Mogą one przyczynić się do zniechęcenia, a nawet do rezygnacji.

Przynależność do Chrystusa wymaga zatem ofiary i poświęcenia, często płaci się wysoką cenę – nawet cenę życia. Świat nie był i nie jest gościnny dla Chrystusa i Jego uczniów. Tak dzieje się szczególnie w Europie i tak zaczyna się dziać w naszej Ojczyźnie. Walka z Kościołem nabiera tempa i ostrości. „Piłowanie" katolików już trwa i jego owoce są bardzo gorzkie.

Mimo tych trudności warto być uczniem Jezusa, warto być chrześcijaninem. Cudownie jest być chrześcijaninem ze świadomością, że otwiera to przed nami szeroką perspektywę i wielką wspólnotę. Jako chrześcijanie nigdy nie jesteśmy sami. Bóg zawsze jest z nami, a my zawsze jesteśmy razem w tej wielkiej wspólnocie. To jest radość bycia chrześcijaninem i piękno wiary. My jej doświadczamy w sposób szczególny poprzez przynależność do Akcji Katolickiej, która od tylu już lat jest w służbie Kościoła i przynosi piękne owoce.

W tym roku obchodzimy trzydziestolecie jej reaktywacji w naszej Ojczyźnie. Gdy patrzymy na te minione

lata, dziękujemy Bogu za wszystkich ludzi, którzy ją tworzyli i którzy w niej działali. Ta działalność zaowocowała wspaniałymi osiągnięciami duchowymi i materialnymi. Nie sposób je wszystkie wymienić. Dzięki nim umacnia się wiara wielu ludzi i wzrasta moc apostolskiego działania ludzi świeckich.

Dostrzegamy jej wielkie dobro i – pragnąc jej świetlanej przyszłości – myślimy o tym, co należy zmienić lub ulepszyć. Akcja Katolicka zanurzona w problemach tego świata, a więc wzrastającej laicyzacji i ateizacji życia, którego źródłem jest materializm i konsumpcjonizm, potrzebuje dzisiaj swojej odnowy. Wiemy, że kiedy mówimy o odnowie, to myślimy o potrzebie naszego nawrócenia. Nie naprawimy struktur parafialnych i diecezjalnych Akcji Katolickiej bez naprawy naszych serc. Potrzebne jest więc nawrócenie jej członków. Tylko nawróceni ludzie mogą stać się jej nową siłą, siłą odradzającą i wzmacniającą.

Dlatego tak bardzo potrzebna jest formacja duchowa, intelektualna, doktrynalna i pastoralna. To ona jest siłą napędową dla rozwoju i działalności Akcji Katolickiej. Musi ona być systematyczna, przynajmniej raz w miesiącu, jeśli chodzi o oddziały parafialne. Formacja może przyczynić się do odnowy tych oddziałów, do ich umocnienia i – co więcej – do powstawania nowych w poszczególnych diecezjach. Jeśli ożywimy nasze parafialne oddziały, jeśli one swoją działalnością będą ubogacać życie religijne, to staną się zachętą dla innych wspólnot parafialnych do ich powołania.

Jak to dobrze, że w tym roku liturgicznym naszej formacji towarzyszą słowa: „Uczeń – misjonarz". To one przypominają nam, zrzeszonym w Akcji Katolickiej, co jest dla nas najważniejsze w formacji. Mamy starać się o to, aby być prawdziwymi uczniami Chrystusa, aby

mieć uczucia, myśli i pragnienia skupione na Jezusie. Żeby tak mogło być, potrzebna jest modlitwa i życie sakramentalne, potrzebne jest praktykowanie miłosierdzia. To nasze miłosierdzie wymaga troski o wszystkie potrzeby naszych bliźnich, a więc duchowe i materialne. By je realizować, trzeba poczuć się nie tylko uczniem, ale i misjonarzem. Bycie misjonarzem to nie tylko niesienie Boga innym, ale też sposób na wzmacnianie i odnawianie własnej wiary, gdyż wiara umacnia się, gdy jest przekazywana.

Uczeń nie zatrzymuje się tylko na sprawach dotyczących swojej wiary, ale idzie do innych, niesie Chrystusa bliźnim. Wiemy, że przestrzenią dla naszej ewangelizacji jest życie społeczne. Dzisiaj wymaga ono pilnej przemiany, gdyż panuje w nim chaos i niesprawiedliwość, której źródłem jest coraz większe bezprawie. Nie zmienimy jego grzesznych struktur bez własnego nawrócenia i bez nawrócenia naszych braci i sióstr. Bez Chrystusa nie naprawimy życia społecznego i nie zmienimy jego struktur.

Akcja Katolicka potrzebuje naboru nowych członków, potrzebuje pewnego pokoleniowego odmłodzenia. My dobrze wiemy, że to Bóg jest źródłem wszelkiej młodości i wszelkiego *życia*. Jeśli wiara staje się świeżą wodą, którą nieustannie otrzymujemy – właśnie tą, która następnie pozwala nam żyć i którą z kolei my możemy nieść jako ożywiającą siłę na drogi świata, to nasza wiara może stać się siłą odmładzającą nasze stowarzyszenie.

Dziękuję autorom *Materiałów formacyjnych na 2026 rok* za opracowanie poszczególnych tematów związanych ze wspomnianym hasłem. Dzięki temu mamy gotowe materiały do naszej pracy formacyjnej w oddziałach parafialnych. Nie trzeba przypominać, że ich adresatami są przede wszystkim kapłani odpowiedzialni za wspomnianą formację. Są one także adresowane do zrzeszonych

w Akcji Katolickiej, wszyscy powinniśmy z nich korzystać, dbając o naszą samoformację. W związku z tym należy się zatroszczyć o to, aby trafiły one do wszystkich zainteresowanych, aby były wykorzystane przez nich. Udostępnijmy je także tym, którzy znajdują się poza Akcją Katolicką.

Korzystając z okazji, dziękuję redaktorom i piszącym te materiały za wielki i bezinteresowny trud włożony w ich opracowanie i przygotowanie do publikacji. Należy docenić ten trud, gdyż w tym roku ukazuje się już dziewiętnasty tom *Materiałów formacyjnych*. To ogromna, redakcyjna i twórcza praca, ale nade wszystko wielka pomoc duszpasterska, za którą serdecznie dziękuję. Zachęcam zatem wszystkich do korzystania z nich. Niech one nauczą nas życia i postępowania takiego, jakie przystoi prawdziwym uczniom i misjonarzom Jezusa Chrystusa we współczesnym świecie.

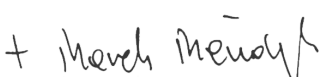

+ Marek Mendyk
Asystent Krajowy Akcji Katolickiej w Polsce